

SZTANDAR BIBLIJNY

i Zwiastun Chrystusowego Królestwa

**„NIECH PORANNE GWIAZDY
RAZEM OGŁASZAJĄ
TWE ŚWIĘTE NARODZINY”**

MAŁE MIASTO BETLEJEM

*„Nadzieje i obawy wszystkich lat,
tej nocy spotkały się w Tobie”*

WARUNKI, w których urodził się nasz Pan były bardzo skromne, a otoczenie miejsca Jego narodzin wiązało się ze wspomnieniem ciężkiej pracy i trudności. Mimo to, tej nocy wydawało się, że Niebios promieniowały w ogłaszaniu dobrych wieści o wielkiej radości, która we właściwym czasie obejmie całą ludzką rodzinę.

Czujni pasterze doglądali swoich stad na polach, gdzie Ruta, praprababka Zbawiciela, zbierała pokłosie i gdzie Dawid, pasterski chłopiec, pasł dorosłe owce razem z młodymi. Będąc przejęci i przestraszeni wizytą specjalnego posłańca Najwyższego, poruszeni do głębi swej istoty, gdy niebiański chór aniołów chwalił Boga, ci pokorni mężczyźni byli pierwszymi osobami oglądającymi oblicze Tego, który miał być Zbawicielem świata.

Chociaż w pełni wierzyli w to, co usłyszeli i ujrzeli, na pewno byli zdumieni sposobem Jego przyjścia. Obiecany Mesjasz miał być Wyzwolicielem ich narodu. Tron Dawida prawnie się Jemu należał i On miał być uznany jako „Bóg mocny, Ojciec wieczności, Książę pokoju.” Jego celem miało być ustanowienie sprawiedliwego rządu, który będzie trwał przez całą wieczność – „dobre wieści o wielkiej radości” dla wszystkich ludzi (Izaj. 9:6,7; Łuk. 2:10). Jednak przyszedł nierozpoznany ani przyjęty przez ogół, objawiony jedynie kilku uprzywilejowanym.

*„Jak cicho, jak spokojnie
cudowny dar jest udzielany!”*

Książęta przychodzą na świat w królewskich pałacach, wśród przejawów bogactwa i ziemskich zaszczytów. Ogłoszenie narodzin Księcia Pokoju

nie było skierowane do otaczającego świata ani nawet do oczekującego Izraela, lecz Syna Króla Niebios odnaleźli pasterze, leżącego w żłobie, czyli miejscu na pokarm dla zwierząt, w oborze skromnego przydrożnego zajazdu. Tutaj pasterze odczuli ulgę, kiedy opowiedzieli Marii i Józefowi o ich niezwykłym przeżyciu, a wizyta tych wiernych mężów z pewnością była błogosławieństwem dla świętej rodziny tamtej nocy – następnym błogosławieństwem, które Maria szczególnie zachowywała w sercu, bez wątplenia po to, aby później opowiedzieć o nim swemu pierworodnemu Synowi.

*„Niech poranne gwiazdy razem ogłaszają
Twe święte narodziny”*

Biblijny zapis nie wspomina o imieniu anioła, który odwiedził pasterzy tamtej nocy. Jest bardzo prawdopodobne, że to był Gabriel, już zaangażowany w ten doniosły zarys Boskiego Planu, ponieważ to on został wysłany, aby powiadomić Marię o zbliżających się narodzinach „Syna Najwyższego.”

Anioł wysokiej rangi wśród szczególnych Boskich posłańców, z pewnością charakteryzujący się wspaniałym wyglądem, najpierw pojawił się sam, aby przekazać pasterzom chwalebne wieści o zbawieniu. I *nagle* – prawdopodobnie na jego rozkaz – przybyło również „mnóstwo wojsk niebieskich,” wznosząc swe głosy w wychwalaniu Boga. To wyglądało, jak gdyby z samego nieba rozlegał się spontaniczny hymn radości i chwały, zawstydzając obojętny i niegodny świat takim Darem od miłującego i miłosiernego Niebiańskiego Ojca.

Pod koniec ziemskiej służby Jezusa, kiedy rzesze Jego zwolenników naprawdę wołały i radowały się witając Go w Jeruzalem jako swego Króla,

„PODNIĘCIE SZTANDAR DO NARODÓW,, – Izaj. 62:10

Spis Treści Grudzień 2002

Małe miasto Betlejem – 134

Cud narodzin Jezusa i jego zdumiewające znaczenie tworzą wspaniałą historię, której opowiadanie nigdy się nie zestarzeje.

Abakuk 2:2 – dokończenie – 139

Ostatni artykuł z naszej całorocznej serii na temat Boskiego Planu Wieków.

Pytania Biblijne – 142

** Kto ma ducha świętego?
* Kazn. Sal. 1:18*

Sztandar Biblijny i Zwiastun Chrystusowego Królestwa (PL ISSN 1230-1086) Miesięcznik – Wydawany przez Świecki Ruch Misyjny „Epifania” w Nowym Dworze Mazowieckim. Redaktor: Bernard Hedman Chester Springs, Pa. 19425, USA, Redaktor odpowiedzialny w Polsce: Piotr Woźnicki, ul. Zdobywców Kosmosu 17, 05-100 Nowy Dwór Mazowiecki. **Witryna internetowa:** <http://epifania.pl>
Cena: pojedynczego numeru – 1,50 zł; prenumerata roczna (12 numerów) – 18 zł.

Faryzeusze prosili, aby ich skarcił. A On odpowiedział: „Powiadam wam, jeśli by ci milczeli, wnet kamienie wołać będą” (Łuk. 19:40). To był czas, w którym wielka radość nie mogła być utrzymana w milczeniu.

*„Gdyż Chrystus narodził się z Marii,
... nasz Pan Emanuel”*

Pasterze, o których mówimy, rozgłaszali wszędzie wieść o narodzinach Mesjasza. Najwidoczniej byli to mężowie Boży, trwający w oczekiwaniu na obiecane „nasienie” Abrahama, które sprowadzi błogosławieństwa na wszystkie rodziny ziemi. Oni wierzyli w tę Ewangelię. Tak więc radosne wieści rozchodziły się na wszystkie strony i wszyscy, którzy je słyszeli, byli zdumieni dziwnymi wydarzeniami, które miały miejsce tamtej nocy w Betlejem.

Podczas tygodni i miesięcy następujących po tym wydarzeniu kilka innych osób zostało uprzywilejowanych szczególnym zrozumieniem. W zgodzie z Zakonem, ósmego dnia dziecię zostało obrzezane i otrzymało imię Jezus. Kiedy 40 dni oczyszczenia Marii dobiegło końca, ona i Józef zabrali Jezusa do świątyni w Jeruzalem, gdzie prorok Symeon wziął niemowlę na ręce i chwalił Boga, mówiąc: „Panie ... oczy moje oglądały zbawienie twoje, któreś zgotował przed obliczem wszystkich ludzi; światłość ku objawieniu poganom, a chwałę ludu Twego izraelskiego” (Łuk. 2:21-32). Anna, podeszła wiekiem prorokini, także dziękowała Bogu za Zbawiciela, a potem świadczyła o Nim wszystkim oczekującym odkupienia w Izraelu (Łuk. 2:38).

„Mędrcy” – być może perscy filozofowie lub astrologi, którzy przybyli w poszukiwaniu Tego, który narodził się, aby być Królem Żydów, najprawdopodobniej zbliżali się do dworu Heroda w celu uzyskania informacji na temat Jego pobytu. Choć nic nie wiadomo na temat ich tożsamości ani liczby, to jest możliwe, że byli oni członkami 12 pokoleń rozproszonych poza granicami kraju, którzy zachowali w pamięci trochę ze świętych pism. Mogli też być szlachetnymi poganami, być może uczniami Zoroastra, którzy zrozumieli i przyjęli prorocтва Daniela, książęcego hebrajskiego proroka, przebywającego na dworze babilońskim w czasie izraelskiej niewoli.

Uznanie tych wschodnich intelektualistów dla nowo narodzonego Króla zostało przyjęte z zadowoleniem, a ostrzeżenie ich we śnie przez Boga, aby nie wracali do Heroda, wskazuje na Boską aprobatę dla złożonego przez nich hołdu. Tak więc, nawet w Jego niemowlęctwie, światłość, która miała oświecać pogan, zaczęła świecić w niektórych oczekujących i pobożnych pogańskich sercach.

*Dla zupełnego zaspokojenia
sprawiedliwości było niezbędne,
aby Ten, który wziął na siebie
Adamową karę za grzech – wyrok
śmierci – był doskonałą ludzką
istotą, jaką pierwotnie był Adam.*

Zatem Chrystus narodził się z Marii. W wyznaczonym czasie Emanuel (*Bóg z nami*) przyszedł (Iz. 7:14; Mat. 1:23). A święty Paweł później głosił: „A zaprawdę wielka jest tajemnica pobożności, że Bóg objawiony jest w ciele” (1 Tym. 3:16).

BÓG Z NAMI

To, że nasz Pan Jezus istniał *zanim* został „uczyniony ciałem i zamieszkał między nami” jest jasno stwierdzone w Biblii, a Jego poprzednia egzystencja była o wiele bardziej chwalebnej natury i stanu niż ma doskonała ludzka istota. Apostoł Jan był widocznym świadkiem modlitwy Jezusa pod koniec Jego ziemskiej służby: „Ojcze! przyszła godzina ... Jam Cię uwielbił na ziemi, i dokończyłem sprawę, którąś mi dał, abym ją czynił. A teraz uwielbij mię Ty, Ojcze! ... tą chwałą, którą miałem u ciebie, pierwiej niżeli świat był” (Jana 1:14; 17:1,4,5).

Przemiana natury naszego Pana była cudem, procesem wykraczającym poza granice ludzkiej myśli. Podobnie jak wszystkie inne cuda, ona została dokonana, aby sprostać potrzebie, której skądinąd żadne naturalne prawo nie mogłoby zaspokoić. Syn Boży został uczyniony ciałem, aby mógł *oddać* to ciało – Jego człowieczeństwo – za życie świata, a ponieważ przez człowieka (Adama) przyszła śmierć, tak przez człowieka (człowieka Chrystusa Jezusa) mogło przyjść zmartwychwstanie umarłych (1 Kor. 15:21). Innymi słowy, On został przekształcony z duchowej do ludzkiej natury po to, by oddając swoje życie w celu odkupienia świata, mógł dostarczyć dokładnego ekwiwalentu za to, co zostało utracone.

Boski Genetyk

Biblijna nauka o narodzeniu Jezusa z panny jest często podawana w wątpliwość, nawet przez niektórych uważających się za chrześcijan, jako element mitologiczny w tradycji chrześcijańskiej wiary raczej, niż stwierdzenie faktu. Lecz przyśpieszony wzrost wiedzy tak zmienił ludzką myśl i oczeki-

wania, że odrzucanie narodzin z dziewicy jako niemożliwych jest dzisiaj bardziej upartym przesądem niż racjonalnym poglądem. Podczas gdy uczonym w latach od 1 do 30 naszej ery, trudno było uwierzyć *nie* widząc, to dla naukowców dnia dzisiejszego wydawałoby się trudne, by *nie* uwierzyć, widząc.

Rosnące zrozumienie genetyki i kodu DNA, praktyka zapłodnień *in vitro*, embrionalne przeniesienie i niepokojąca koncepcja „projektanta dzieci,” tworzone w celu zaspokojenia ludzkiego samolubstwa, wszystkie one są demonstracją możliwości, o których poprzednia generacja nawet nie śniła.

Zatem, jak można utrzymywać, że Stwórcy wszystkich rzeczy, przez swego świętego ducha czyli moc, nie mógł wszczepić w łono Marii doskonałego materiału genetycznego, czego rezultatem było narodzenie doskonałego niemowlęcia Jezus? Przyjmując, że cechy istoty i zasada życia Słowa (*Logosa*) mogły zostać przeniesione do innej natury przez Wielkiego Genetyka, staje się jasne, w jaki sposób Jezus, choć miał ludzką naturę, nie był synem Adama, lecz Synem Bożym. I chociaż matka naszego Pana Jezusa była córką Adama, to Niebiański Ojciec był zupełnie zdolny zapewnić, aby na zarodek rosnący w łonie Marii nie została przeniesiona żadna niedoskonałość Adama.

Dla pełnego zaspokojenia sprawiedliwości było niezbędne, aby Ten, który wziął na siebie Adamową karę za grzech – wyrok śmierci – był doskonałą ludzką istotą, jaką *pierwotnie* był Adam. Lecz zanim Jezus przyszedł, sytuacja pozostawała taka, jak wyraził ją Psalmista: „Brata swego nikt żadnym sposobem nie odkupi, ani może dać Bogu okupu jego zań” (Ps. 49:8).

Punkt zwrotny w historii ludzkiej rodziny nadzedł wówczas, gdy wielka Boska miłość *dostarczyła* okup, kiedy On posłał swego Syna, aby był naszym Odkupicielem i kiedy nasz Pan Jezus Chrystus dobrowolnie położył swoje życie za grzechy świata (Jana 3:16,17; 1 Jana 2:2).

RADOŚĆ I SMUTEK

Betlejem-Efrata, chociaż nazwane miastem Dawida, w czasie narodzin Chrystusa w rzeczywistości było małą judejską wioską. Jednak żadne miasto na świecie nie ma tak radosnej historii czy podniosłego statusu w sercach i umysłach chrześcijan, jak to miejsce, którego nazwa znaczy „Dom Chleba.” Być może zbyt romantyczne w ogólnej ocenie, wydarzenia związane z narodzeniem Jezusa nie były pozbawione ciemnej strony.

Znajdując się tylko 10 km od Jeruzalem, mieszkańcy byli w pełni świadomi warunków panujących w stolicy i zawsze przezornie wobec skorumpowanego przywództwa narodu w osobie Heroda i jego dworzan.

Wrodzona ostrożność mogła ograniczyć opowiadanie relacji pasterzy tym, którym mogli ją powierzyć bez spowodowania kłopotów. Lecz kłopoty nadeszły. Być może nie powiadomieni o tym wydarzeniu aż do późniejszej wizyty Magów i nieświadomi wrogiej zazdrości Heroda na wiadomość o rywalu, „Królu żydowskim,” oni musieli być świadkami i doznali bólu z powodu okropnego czynu, który był znany jako „Rzeź niewiniątek” i prawdopodobnie doświadczyli straty niemowląt w swych własnych rodzinach.

Jedynie Mateusz zapisał ten okropny czyn, o którym mówi, że wypełnił prorocтво Jeremiasza 31:15: „Głos w Rama słyszany jest, narzekanie i



placz bardzo gorzki; Rachel płacząca synów swoich nie dała się pocieszyć po synach swoich, przeto, że ich nie ma" (Mat. 2:18). Wielki płacz udręki wznoszący się od matek pozbawionych swoich maleńkich synów, nie mógł być uciszony, a wszyscy, którzy go słyszeli, mogli sobie wyobrazić, że Rachel, wielki przodek ich rasy, połączyła swój głos z lamentem tych, które w nieutulonym żalu opłakiwały stratę swych najmłodszych. Jej grobowiec stał nieopodal drogi prowadzącej do wsi, upamiętniając umiłowaną dostojną matkę, która umarła wydając na świat Benjamina.

NARODZINY JEZUSA

Przez pewien czas to zdumiewające wydarzenie zajmowało najważniejsze miejsce w myślach i rozmowach pasterzy. Najpierw oni liczyli miesiące i lata, lecz gdy czas mijał, bez żadnego widocznego postępu zarysów Boskiego Planu, wspomnienia niewątpliwie zacierały się i tylko od czasu do czasu dziwiono się im wśród zwykłych życiowych spraw.

Nie zachował się żaden zapis na temat dokładnej daty anielskiej wizyty, przeoczenie, które nie powinno być przypisywane niedbałości ze strony pisarzy Ewangelii, lecz które wskazuje, że data narodzin naszego Pana nie miała pierwszorzędного znaczenia. Również Nasz Pan, w późniejszym życiu, nie prosił swoich naśladowców, aby upamiętniali Jego narodziny, lecz raczej Jego śmierć. Jest ogólnie przyjęte, że nasz Pan urodził się przy końcu września lub na początku października, zatem twierdzenie historyków wczesnego kościoła, że 25 grudnia pierwotnie był obchodzony jako data zwiastowania Marii przez anioła Gabriela, w pewnym stopniu może być prawdziwe. Również w tym czasie nasz Pan wyzbył się chwały, którą miał u Ojca zanim świat został stworzony i wówczas rozpoczęła się Jego przemiana do ludzkiej natury.

CHWAŁA PANA

Musiało upłynąć trzydzieści lat, zanim Zbawiciel narodzony tamtej nocy, stał się bardziej znany, a młodzi pasterze musieli dość długo żyć, zanim mogli stać się Jego uczniami, gdy rozpoczął składanie swojej ofiary w celu błogosławienia wszystkich rodzin ziemi. Ich dobre i uczciwe serca oraz ich wiara w obietnice dowodziła, że byli „prawdziwymi Izraelczykami” – tak jak Natanael, którego charakter nasz Pan pochwalił i któremu zostało udzielone natychmiastowe zrozumienie co do osoby Jezusa: „Mistrzu! Tyś jest on Syn Boży, tyś jest on król izraelski” (Jana 1:45-51).

Filip i inni uczniowie prawdziwie rozpoznali już nowego Nauczyciela jako Tego, o którym mówił Mojżesz i prorocy, czasem nie bez pewnego zakłopotania czy nawet obawy. Już po tym fakcie Apostoł Jan napisał: „A to Słowo ciałem się stało ... i widzieliśmy chwałę Jego, chwałę jako jednorodzonego od Ojca, pełne łaski i prawdy” (Jan 1:14). Moc ducha świętego udzielonego w dniu Pięćdziesiątnicy przewyciężyła niedostatki ludzkiego zrozumienia i nauczyła ich wszelkich rzeczy, jak Mistrz obiecał podczas szczerej rozmowy z nimi, pod koniec swej misji.

Podczas Jego ziemskiej służby, szlachetność – *chwała* – doskonałego człowieczeństwa niewątpliwie była w „Synu człowieczym,” jak Jezus często siebie nazywał. Jego osobisty urok przyciągał wielkie rzesze słuchaczy, a szacunek, podziw i miłość, którą wzbudzał u najpospolitszych ludzi, zawdzięczał swemu niezwykle pokrewieństwu z Ojcem, Jezus *człowiek* z pewnością wyglądał jak gdyby był „chwałą i czią ukoronowany” (Ps. 8:6; Żyd. 2:7). Tak więc w osobie Jezusa inny rodzaj „chwały Pańskiej” opromieniał pokornych pasterzy i innych szczerych Izraelitów, którzy wierzyli, że przyszedł Zbawiciel, Chrystus Pan.

„Bóg udziela ludzkim sercom błogosławieństw niebios”

Kiedy ponownie zastanawiamy się nad cudownym posłannictwem o narodzeniu Pańskim, możemy radować się, że tej świętej nocy w Betlejem, los świata został rozstrzygnięty. Lecz mimo zaawansowanego stadium Boskiego planu odkupienia, ciemność wciąż okrywa ziemię, a zaćmienie narody, jednak możemy mieć ducha radości, ponieważ wiemy, że większy i bardziej wspaniały okres świętowania i radości nadejdzie dla oczekującego świata w Boskim właściwym czasie.

Zatem nasze serca naprawdę są błogosławione, jeśli pamiętamy o tym, co nasz Pan powiedział nam: „Jam przyszedł, aby żywot miały, i obficie miały” (Jan 10:10). Wszystkie Rachele świata będą się radować, kiedy zobaczą, że ich dzieci powstały ze stanu śmierci do nadziei wiecznego życia: „Powstrzymaj swój głos od płaczu, a twoje oczy od łez ... one powrócą z ziemi nieprzyjacielskiej ... twoje dzieci powrócą do swej własnej ziemi” (Jer. 31:16,17).

Obawy wszystkich wieków znikną. Nadzieje niezliczonych pokoleń staną się rzeczywistością – w Betlejem i na całej ziemi.

BS '02, 134-137

BETLEJEM DZISIAJ

BETLEJEM bardzo zmieniło się od czasów Starego Testamentu i jest obecnie miastem liczącym ponad 25 000 mieszkańców. Od wielu dziesięcioleci ono jest bardziej gwarnym ośrodkiem turystycznym niż można się tego spodziewać od świętego miejsca. Hotele, sklepy z pamiątkami, restauracje i bary rzucają się w oczy bardziej niż kościoły i instytucje religijne, chociaż ich także jest wiele.

Położone na wąskim górskim paśmie, na wysokości około 750 metrów nad poziomem morza, Betlejem jest czczony przez Żydów, chrześcijan i muzułmanów. Nad sławnym miejscem narodzin Jezusa wzniesiono Kościół Narodzenia, niedaleko od niego wciąż stoi grobowiec Racheli, a w południowej stronie miasta znajdują się starożytne Sadzawki Salomona. Betlejem od wieków przyciąga pielgrzymów, w szczególności chrześcijan, a miejscowi rzemieślnicy wciąż znajdują kupców na rzeźby z oliwnego drewna i pamiątki z masy perłowej, z których słynie to miasto.

Obecnie miasto, ściśle związane z Jeruzalem, jest rynkiem produktów rolnych i centrum handlowym. Językiem dominującym jest arabski, szeroko rozpowszechniony jest angielski, choć słyszy się także język francuski, niemiecki i hiszpański. W 1973 roku został założony uniwersytet z następującymi Wydziałami: Nauk Humanistycznych, Nauk Ścisłych, Pedagogicznym, Zarządzania i Administracji, Pielęgniarskim, Turystyki i Hotelarstwa.

Zmieniający się obraz

Zajęte przez Izrael w 1967 roku, Betlejem dostało się pod zarządek Autonomii Palestyńskiej w grudniu 1995. Przekazanie władzy nadało rozmach tendencji już widocznej w innych rejonach znajdujących się pod rządami Palestyńczyków, a w istocie rzeczy na całym Bliskim Wschodzie - mianowicie exodusowi chrześcijan. Pierwszy raz w swej współczesnej historii, Betlejem jest zamieszkiwane przez muzułmańską większość, a chrześcijanie stanowią jedynie 40 procent populacji.

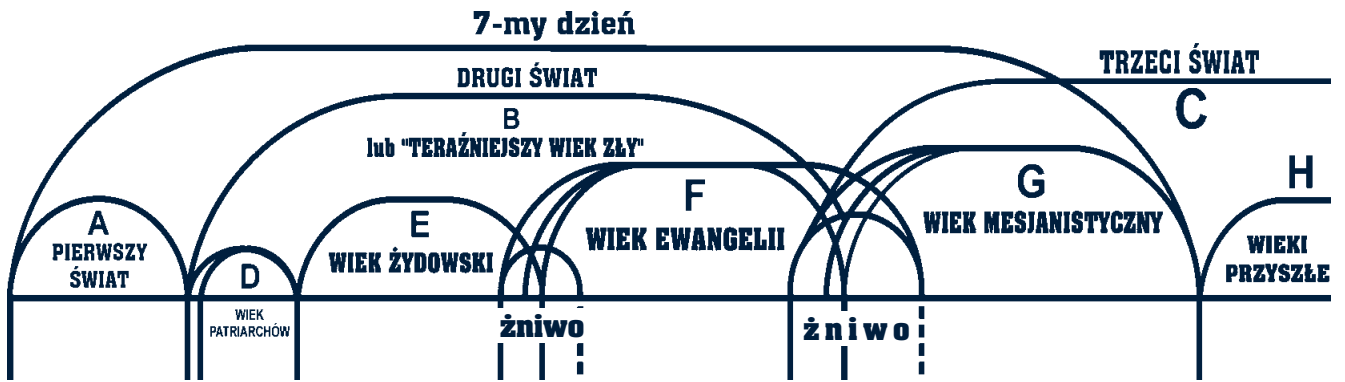
Przyczyny tego zjawiska są złożone i mają związek ze stylem życia, statusem społecznym, kulturą i całą dziedziną demografii. Jest ono również związane ze starożytną rywalizacją pomiędzy potomkami Ismaela i Izaaka, oraz Jakuba i Ezawa, która leży u podstaw izraelsko-arabskiej wrogości. I chociaż w przeszłości muzułmanie często mieszkali w umiarkowanej zgodzie z chrześcijanami, to presja islamskiej wojowniczości powoduje rozłam między nimi, a strach przed odwetem utrzymuje w izolacji nawet przyjaciół. Przemoc nie odeszła zbyt daleko, a krew zabitych niemowląt jeszcze woła z tej ziemi.

Oblężenie Kościoła Narodzenia

Betlejem stara się odzyskać swoją reputację szczęśliwego i pomyślnie rozwijającego się miasta, choć nie ma ku temu dobrych perspektyw po gwałtownych wydarzeniach, które wybuchły niedawno, kiedy izraelskie czołgi okrążyły Kościół, żądając poddania się 39 poszukiwanych bojowników, ukrywających się wewnątrz. Oblężenie się zakończyło, kiedy bojownicy zgodzili się wyemigrować do strefy Gazy lub zagranicę, a Skwer Żłobu Pańskiego znowu jest miejscem do parkowania. Lecz turystów jest obecnie bardzo niewiele, a epizod spowodował rozwianie tej miary pokoju i zadowolenia, którym mieszkańcy jeszcze się cieszyli. Dla wielu, obietnica pokoju na ziemi i dobrej woli wobec ludzi, wydaje się niemożliwym do spełnienia snem.

BS '02, 137.

Abakuk 2: 2 — dokończenie



Część 11 naszego cyklu artykułów na temat Abakuka 2:2:

*„Napisz widzenie, a napisz rzetelnie na tablicach, aby je prędko czytelnik przeczytał”.
Ten artykuł kończy nasz roczny cykl na temat tego wersetu .*

UFAMY, że nasz cykl artykułów z Abakuka, który ukazywał się w ciągu całego 2002 roku, okazał się błogosławieństwem dla naszych czytelników. W tym wydaniu podamy najpierw podsumowanie naszego cyklu, a następnie zbadamy szczegółowo trzy części Abakuka 2:2: (1) „Napisz widzenie”, (2) a napisz rzetelnie na tablicach” i (3) „aby je prędko czytelnik przeczytał”.

PODSUMOWANIE CYKLU Z ABAKUKA

Poniższe słowa są streszczeniem najważniejszych punktów podanych w każdym wydaniu. Po więcej szczegółów dotyczących jakiegokolwiek z tych tematów odsyłamy naszych czytelników do stosownych numerów tego czasopisma:

(1) Styczeń: Bóg, wielki Mistrz Architekt wszechświata, przewidując przed stworzeniem człowieka jego upadek w grzech i w wyniku tego warunki chaosu, obmyślił wielki Plan przywrócenia człowieka do pierwotnego stanu. Natychmiast po upadku człowieka, ponad 6000 lat temu, ten Plan został wprowadzony w czyn. Od tego czasu systematycznie postępuje naprzód, pomimo wszystkich przeszkód i przeciwności, przez szereg dyspensacji i wieków, z których każdy charakteryzował się swoimi własnymi celami, swoim własnym planem i swoimi własnymi warunkami. Kiedy Jego Plan zostanie ukończony i nastąpi zupełne uzdrowienie człowieka, wszystkie stworzenia posłuszne Jemu będą świadkami wielkiego i chwalebego wyniku.

(2) Luty: Ostatnim i najważniejszym wiekiem Boskiego Planu, przeznaczonym do uzdrowienia człowieka z grzechu i przekleństwa śmierci, jest Wiek Tysiąclecia. Ten 1000 lat trwający okres będzie świadkiem przebudzenia przebywających w stanie śmierci Adamowej i zaoferowania restytucji – po-

wrotu do ludzkiej doskonałości, którą Adam cieszył się w Edenie – wszystkim chętnym i posłusznym. Bóg mówił o tym wspaniałym wieku poprzez Swoich proroków i stanowi on sedno większości proroczych biblijnych (Dz.Ap. 3:19-21).

(3) Marzec: Słowo Boże objawia, że Bóg przewidział dwa wyraźne i odmienne zbawienia. Pierwsze, *specjalne zbawienie*, jest przeznaczone dla klasy wybranej – naśladowców Jezusa, Maluczkiego Stadka. Ich powołanie jest niebiańskim powołaniem, Wiek Ewangelii jest okresem ich rozwoju, a nagrodą współdziedzictwo z Jezusem w niebie, będącym ich wiecznym domem. Drugie, *powszechne zbawienie*, jest przeznaczone dla niewybranych, którzy nie byli powołani do niebiańskiego zbawienia. Wiek Tysiąclecia jest okresem przewidzianym na uzyskanie przez nich zbawienia, nagrodą będzie życie wieczne jako doskonałych istot ludzkich, a udoskonalona ziemia będzie ich wiecznym domem.

(4) Kwiecień: Dwa najważniejsze wydarzenia w Boskim Planie to Pierwsze i Drugie Przyjście naszego Pana. Celem Pierwszego Przyjścia było położenie Swego ludzkiego życia jako ceny okupu za Ojca Adama. Celem Drugiego Przyjścia jest udostępnienie ceny Okupu w celu uleczenia i przywrócenia ludzkości do pierwotnego stanu. Podczas Pierwszego Przyjścia nasz Pan był człowiekiem i dlatego był widzialny; jednak podczas Swojego Drugiego Przyjścia On jest istotą duchową, a przeto niewidzialną dla naturalnych oczu. Pismo Święte wskazuje, że właściwym czasem na Drugie Przyjście Jezusa jest siódmy tysiącletni okres po upadku Adama w grzech.

(5) Maj: Wiek Patriarchów, nazwany w ten sposób, gdyż Bóg w owym czasie miał do czynienia z

Patriarchami – takimi jak Abraham, Izaak i Jakub – jest pierwszym z trzech wieków składających się na drugą dyspensację, *teraźniejszy zły świat*. Ten Wiek rozpoczął się wraz z końcem potopu, a zakończył przy śmierci Jakuba. Obejmował w sobie trzy cele: (a) Bóg ujawnił Abrahamowi Swój Plan przez Przymierze, które zawarł z nim i jego Nasieniem, (b) On dostarczył wiele typów będących zarysem licznych szczegółów Jego Planu i (c) wybrał pewne jednostki, które będą książętami w ziemskiej fazie Jego Królestwa podczas Wieku Tysiąclecia.

(6) Czerwiec: O panowaniu grzechu i śmierci przez ponad 6000 lat mówi się gdzieś jako o czasie „boskiego dozwolenia na zło”. W 4 Moj. 21:4-9 Bóg podał typiczną ilustrację przekleństwa grzechu i sposobu jego uleczenia. Wskazane werse-ty opisują przypadek, który miał miejsce na pustyni, kiedy Izraelici zostali pokąsani przez węże ogniste, w wyniku czego umierali. Bóg pouczył Mojżesza, aby wystawił miedzianego węża na drzewcu, zapewniającego życie tym ludziom, którzy by na niego spojrzeli. Węże ogniste przedstawiają grzech, który doprowadza ludzi do śmierci, a miedziany wąż wyobraża Chrystusa i to, że wiara w Niego i Jego pojednanie za grzech jest jedynym sposobem uzyskania wyzwolenia od potępienia, mocy i skutków grzechu, zarówno w tym Wieku, jak i w Wieku przyszłym.

(7) Lipiec: Bóg realizuje Swój Plan poprzez wiele różnych przymierzy. Pięć ważnych przymierzy to: (a) *Przymierze Adamowe* – umowa między Bogiem i Adamem, którą Adam złamał przez nieposłuszeństwo, sprowadzając śmierć na siebie i swój ród; (b) *Przymierze Tęczy* – obietnica, którą Bóg uczynił Noemu, jego rodzinie oraz wszystkim stworzeniom na ziemi, że już nigdy nie nastąpi zniszczenie wszelkiego ciała spowodowane potopem; (c) *Przymierze Abrahamowe* – obietnica, którą Bóg złożył Abrahamowi, że jego potomstwo będzie błogosławić cały świat ludzkości; (d) *Przymierze Zakonu* – porozumienie między Bogiem i Izraelem na mocy którego Bóg obiecał im życie wieczne pod warunkiem zupełnego posłuszeństwa Jego prawom; i (e) *Przymierze Nowe* – umowa dla nadchodzącego Wieku Tysiąclecia między Bogiem i światem ludzkości, w której Bóg obiecał jej życie wieczne pod warunkiem posłuszeństwa prawom Jego Królestwa.

(8) Sierpień: Duch święty jest Bożą: (a) mocą i wpływem i (b) Jego usposobieniem. Ochotnych i posłusznym spośród ludzkości podczas Wieku Tysiąclecia święty duch Boży najpierw doprowadzi do pokuty, wiary w Chrystusa i poświęcenia. Wówczas poświęceni jako istoty ludzkie będą obdarowani nowym sercem, umysłem i wolą osią-

gając w charakterze na podobieństwo Chrystusa i Boga pełnię mądrości, mocy, sprawiedliwości, miłości oraz innych chrześcijańskich łask.

(9) Wrzesień: Biblia naucza o dwóch piekłach: (a) pierwsze piekło jest Adamowym stanem śmierci i zostanie zniszczone, kiedy wszyscy umarli w Adamie zostaną wzbudzeni z tego stanu w Wieku Tysiąclecia, (b) drugie piekło, lub Wtóra Śmierć, odnosi się do wiecznego unicestwienia i jest sprowadzona przez grzech zupełnie rozmyślny. W następnym Wieku, kiedy niewybrani znajdą się na próbie do życia, posłusznym uzyskają życie wieczne, podczas gdy nieposłusznym pójdą na wtórą śmierć – wieczne nieistnienie.

(10) Listopad: Wiele Wieków z Boskiego planu – Wiek Żydowski, Ewangelii i Tysiąclecia – ma ważną cechę przy końcu każdego z nich, nazywaną *zniwem*. Jest to okres próbowania wszystkich wyznawców Boga, oddzielając Jego prawdziwy lud od tych, którzy są tylko jego ludem z imienia, i ostatecznego nagrodzenia wiernych i ukarania niewiernych.

Obecnie rozważymy trzy części z Abakuka 2:2:
„NAPISZ WIDZENIE”

Słowo „widzenie” w tej pierwszej części pochodzi od hebrajskiego słowa *chazown*, oznaczającego „objawienie”. O *jakim* objawieniu jest tutaj mowa? Odpowiedzią jest Boski Plan Wieków dotyczący zbawienia Kościoła i świata, którego centrum stanowi Jezus Chrystus oraz Jego ofiara okupu.

W obecnym czasie w świecie jest dostępna ogromna ilość wiedzy na różne tematy, ale jedynym miejscem, w którym Bóg objawił informacje dotyczące Jego Planu jest Jego natchnione Słowo.

Bóg nie sprawił, aby Jego Słowo było zapisane w taki sposób, dzięki któremu każdy czytający je mógłby z łatwością rozpoznać jego Plan. Zostało to napisane na podstawie Izajasza 28:10: „Ponieważ podawał im przykazanie za przykazaniem, przykazanie za przykazaniem, przepis za przepisem, przepis za przepisem, trochę tu, trochę ówdzie.”

Bóg miał mądry cel w tym, że dotychczas nie dał światu w ogólności poznać Swojego Planu. Gdyby On życzył sobie, aby tak było, świat niewątpliwie znalazłby go, gdyż mamy zapewnienie, że wszystkie cele Boga będą spełnione (Izaj. 46:11). Nie, czas przeznaczony na poznanie Jego Planu przez wszystkich nastanie podczas Tysiącletniego Pośredniczącego Panowania Chrystusa, kiedy „ziemia będzie napełniona znajomością Pańską, tak jako morze wodami napełnione jest” (Izaj. 11:9). Obecnie jest ono przeznaczone jedynie dla cichych (Ps. 25:9) – dla tych, których wybiera Bóg i którzy będą użyci do pomocy światu ludzkości w podróżowaniu Gościńcem Świątobliwości w

Ważnym powodem spisania Planu Bożego jest dzielenie się nim z drugimi. Pozyskanie wiedzy i zrozumienia niesie ze sobą raczej odpowiedzialność świadczenia o tym drugim, aniżeli jedynie gromadzenie ich dla swojej własnej informacji i porady.

kierunku ludzkiej doskonałości, kiedy zostanie ustanowione Królestwo Boże na ziemi (Izaj. 35:8).

Słowo „napisz” (w j. hebrajskim – *kathab*) oznacza „opisywać” lub „zapisywać rylcem”. Dlatego pierwsze zdanie oznacza *pisać* lub *zapisywać* Boski plan Wieków. Aby poczynić takie założenia, wiedza i zrozumienie Planu Bożego muszą być zachowane, jak wskazaliśmy wyżej, dla cichych.

Charakterystyczną cechą Planu Bożego jest to, że stale posuwa się naprzód do wspaniałego uwieńczenia, dlatego ci, którzy wypatrują jego wypełnienia w obecnym czasie są w stanie zrozumieć lepiej szczegóły tego Planu, aniżeli ci, którzy żyli w przeszłości, a żyjący w przyszłości będą mieli nawet lepsze zrozumienie niż żyjący obecnie (Przyp. 4:18).

Ważnym powodem spisania Planu Bożego jest dzielenie się nim z drugimi. Pozyskanie wiedzy i zrozumienia niesie ze sobą raczej odpowiedzialność świadczenia o tym drugim, aniżeli jedynie gromadzenie ich dla swojej własnej informacji i porady.

Chociaż niektóre zarysy Planu Bożego są przyjemniejsze od innych, wszystkie powinny być ujawnione. Jednak specjalny nacisk powinno się położyć na te części, które uweselają serce – wyzwolenie ludu Bożego, obalenie Królestwa szatana, ustanowienie Królestwa Bożego na ziemi oraz restytucja i wieczne zbawienie wszystkich ochotnych i posłusznych spośród świata ludzkości.

„A NAPISZ RZETELNIE NA TABLICACH”

Podczas gdy pierwsza część naszego wersetu odpowiedziała *co* jest tym widzeniem – Plan Boży – to druga część odpowiada na pytanie: *Jak* on może być głoszony drugim?

W drugim zadaniu słowo „tablice” może być również przetłumaczone jako „tabliczki”. To wskazuje na trwały napis, jak to było praktykowane w świe-

cie starożytnym i, na przykład, przy daniu tablic Zakonu, Dziesięciu Przykazań (2 Moj. 32:15,16).

Pomocną metodą przy objaśnianiu Planu Bożego jest używanie wykresów, diagramów i podobnych rysunków jak te, które były zamieszczone u góry każdego artykułu z serii na temat Abakuka 2:2. Chociaż ludzie mogą uczyć się przez słuchanie i czytanie, wydaje się, że większość może nawet lepiej uchwycić myśl przy użyciu dodatkowych pomocy wzrokowych. Pewne zarysy Planu Bożego, takie jak Wiek i Dyspensacje, które omawiamy, wypełniają się w oznaczonych przez Boga czasach początku i końca, a wydaje się, że wykresy są szczególnie pomocne w zrozumieniu tych zarysów Boskiego Planu.

Ważnym zarysem naszego wersetu jest, jak czytamy: „napisz rzetelnie” [w j. ang. – „napisz zrozumiale”, przyp. tłum.]. Ta część podkreśla, jak to jest ważne dla kogoś, kto otrzymał pewną wiedzę i zrozumienie Planu Bożego, i pragnie rozpowszechnić Dobrą Nowinę drugim, aby czynić to zrozumiale – w sposób systematyczny i uporządkowany.

Co to oznacza? To oznacza przedstawianie Jego Planu jako logicznego postępu, od początku do końca. Plan Boży względem człowieka ma początek przy jego stworzeniu w doskonałości w Ogrodzie Eden. Następnie przyszedł jego upadek w grzech i dostał się pod przekleństwo śmierci. Kolejnym zarysem jest posłanie Jezusa Chrystusa na świat jako doskonałej ludzkiej istoty, aby umarł jako okup lub równoważna cena za doskonałego człowieka, Adama. Potem, w ciągu Wieku Ewangelii, następuje powołanie do Kościoła, aby stał się Oblubienicą Chrystusa i zyskał chwałę, cześć i nieśmiertelność. Ostatecznie, wraz ze skompletowaniem Kościoła, podczas Wieku Tysiąclecia, nadchodzi powołanie dla świata – odrodzenie do ludzkiej doskonałości, którą Adam utracił w Ogrodzie Eden.

Aby pomóc drugim w pozyskaniu wiedzy i zrozumienia Planu Bożego, dana osoba sama musi wpierw mieć taką znajomość i zrozumienie i właśnie tam studiowanie Słowa Bożego – jego doktryn, przykazań, obietnic, napomnień, proroctw, historii i typów – jest tak ważne (2 Tym. 2:15, 1 Piotra 3:15). Prawdziwe studiowanie oznacza sprawdzenie prawdziwości danego zagadnienia, tak aby zbudować solidne podstawy do wiary. Lecz najważniejszą rzeczą dla kogoś pragnącego głosić Ewangelię – w rzeczywistości główny cel studiowania Słowa Bożego – jest rozwój nadbudowy chrześcijańskiego charakteru, ponieważ czyjś przykład jest najpotężniejszym kazaniem ze wszystkich (2 Kor. 3:2).

„ABY JE PRĘDKO CZYTELNIK PRZECZYTAŁ”

Po odpowiedzi na pytania *co* jest tym widzeniem i *jak* może być ogłaszane drugim, przechodzimy teraz do trzeciej części, która odpowiada na pytanie: *Dlaczego* ważną rzeczą jest znajomość i zrozumienie Słowa Bożego oraz Planu, który jest urzeczywistnieniem tego Słowa.

Odpowiedź na to pytanie zawiera się w trzecim zdaniu. Podaną myślą jest, że ten, kto zna i rozumie Jego Słowo i Plan będzie z tego odnosić korzyść. To rodzi następne pytanie: W jaki sposób ktoś może z tego odnieść korzyść?

Klucz Pisma Świętego, dający odpowiedź na to pytanie znajduje się w 2 Tym. 3:16,17: „Wszystko Pismo od Boga jest natchnione, i pożyteczne ku nauce, ku strofowaniu, ku naprawie, ku ćwiczeniu, które jest w sprawiedliwości; Aby człowiek Boży był doskonały, ku wszelkiej sprawie dobrej dostatecznie wyćwiczony.” Ten werset jest zupełnie wystarczający dla chrześcijan, gdyż obejmuje wszystko, co ona lub on potrzebują, aby odnieść sukces na swojej chrześcijańskiej drodze: (1) „doktryna” odpowie *w co* ktoś ma wierzyć, (2) „strofowanie” – *w co* ktoś nie ma wierzyć, (3) „naprawa” mieści w sobie odpowiedź na pytanie *czego nie należy robić i jakim nie należy być* i (4) „ćwiczenie w sprawiedliwości” – *co należy robić i jakim należy być*.

Istnieje wiele korzyści wypływających ze znajomości (1) *w co* wierzyć. Prawdopodobnie dwie naj-

ważniejsze to: (a) poznanie głównych zarysów Planu Bożego (z których wiele zostało omówionych w naszym cyklu) i (b) poznanie lepiej osobowości Boga i Chrystusa, ich charakteru, słowa i dzieła.

Korzyści z wiedzy (2) *w co* nie wierzyć są również liczne. Być może dwie najważniejsze z nich to: (a) ochrona chrześcijanina przed błędami, w które obfituje świat i (b) utrzymywanie go mocno na fundamencie prawd Słowa Bożego.

Główną korzyścią wypływającą ze znajomości (3) *czego nie należy robić i jakim nie należy być* jest uniemożliwienie pokonania kogoś przez trzech głównych wrogów chrześcijanina: świat, ciało i diabła. Ci trzej wrogowie wciąż szukają sposobności, aby skalać chrześcijanina grzechem, samolubstwem i światowością przez jego odziedziczoną i nabytą deprawację.

I na koniec, główną korzyścią z wiedzy (4) *co należy robić i jakim należy być* jest to, że daje ona chrześcijaninowi wszystko to, co ona lub on potrzebuje do budowy dobrego chrześcijańskiego charakteru, wraz z jego wszystkimi łaskami.

Ponieważ zakończyliśmy nasz cykl artykułów na podstawie Abakuka, mamy nadzieję i modlimy się, aby Bóg ubłogosławił nas wszystkich większą oceną Jego samego, Pana Jezusa Chrystusa oraz Jego Planu Wieków.

BS '02, 138-140

PYTANIA BIBLIJNE



PCzy jest możliwe, aby ktoś popierający fałszywe doktryny, takie jak wrodzona nieśmiertelność rodzaju ludzkiego, przytomność umarłych oraz wieczne męki, miał ducha świętego?

OLud Boży stanowią w całości ci, którzy żałują za swoje grzechy, przyjmują Jezusa za swojego Zbawcę (udzielającego usprawiedliwienia z wiary) i starają się żyć sprawiedliwym życiem. Niektórzy postąpili krok dalej i poświęcili swoje życie Jemu – obiecując być umarłymi dla świata i swojej własnej woli, a żywymi dla Jego woli. Wszyscy, którzy czynią takie kroki i dochodzą do społeczności z Bogiem przez Jezusa, mają pewną miarę Jego świętego ducha – ducha prawdy, sprawiedliwości i świętości.

Wszyscy posiadający ducha świętego mają w różnym stopniu duchowe pragnienia, znajomość planu Bożego i rozwój w łaskach charakteru na podobieństwo Chrystusowe. Te różne stopnie miary ducha świętego ludu Bożego zależą od wielu czynników – od czyjegoś stopnia w jakim poświęcił się Bogu, od zdolności danej jednostki (naturalnych i duchowych), stosowania środków, jakich Bóg udziela w celu zdobycia większego napełnienia Jego duchem (takich jak studiowanie, głoszenie, praktykowanie Jego Słowa, czujność, modlitwa, zgromadzanie się ze współwyznawcami), i długości czasu, w jakim ktoś jest uczniem Chrystusowym.

Wzrastanie w łasce i wiedzy

Ideałem jest zasada, że wiedza i łaska powinny współdziałać, tak więc gdy ktoś wzrasta w

łasce, to również wzrasta w znajomości Słowa Bożego (2 Piotra 1:5-11; 3:18). Czasami ten wzrost nie idzie w parze i możemy zaobserwować, że niektórzy są bardziej rozwinięci w wiedzy aniżeli w łasce, a drudzy są bardziej rozwinięci w łasce niż w wiedzy. Szczególnie niebezpieczna jest duża ilość wiedzy w połączeniu z niewielkim rozwojem w łaskach chrześcijańskiego charakteru, ponieważ czytamy: „umiejętność nadyma, ale miłość buduje„ (1 Kor. 8:1).

Większa wiedza i zdolności zwiększają odpowiedzialność danej jednostki, gdyż „od każdego, komu wiele dano, wiele się od niego upominać będą; a komu wiele powierzono, więcej będą chcieć od niego„ (Łuk. 12:48). Źle wykorzystana wiedza pomniejsza stopień łaski danej osoby; a jeżeli łaska maleje, to znajomość Bożego Słowa i Planu zaczyna zanikać. My również jako uczniowie powinniśmy mieć więcej ducha świętego obecnie, aniżeli mieliśmy wcześniej podczas naszego chrześcijańskiego biegu.

Świat chrześcijański w ogólności wciąż pozostaje pod silnym złudzeniem w ciemności błędu, a wskutek tego nie ma wiele świętego ducha Bożego (Izaj. 60:2). Kiedy Bóg wezwał nas „z ciemności do dziwnej swojej światłości“, niektórzy byli zdziwieni dostrzegając, jak mało wiedzieliśmy – jak nieświadomi byliśmy co do niektórych drogocennych wiadomości ze Słowa Bożego oraz sposobu wzrastania w łasce (1 Piotra 2:9).

Wielu spośród nas również wierzyło w Jezusa jako naszego Zbawiciela i nawet poświęcało się Bogu na służbę przez dłuższy czas, zanim otrzymało właściwe zrozumienie dotyczące prawdziwego znaczenia piekła Biblii – nieświadomy „sen śmierci„ (Ps. 13:4) – w odróżnieniu od koszmaru wiecznych mąk z okresu Ciemnych Wieków. Również o tym, że dusza ludzka nie ma wrodzonej nieśmiertelności, ale że „dusza, która grzeszy, ta umrze„ (Ezech. 18:4,20; Mat. 7:13; 2 Piotra 2:1,12). Niewątpliwie są tacy, którzy jako wierzące i poświęcone dzieci Boga mają Jego ducha świętego, ale nie otrzymali jeszcze właściwego zrozumienia tych oraz innych prawd Słowa Bożego.

Kiedy we właściwym czasie zostanie ustanowione na ziemi Królestwo, nastaną dla wszystkich sprzyjające warunki do otrzymania znajomości naszego Pana i Jego Słowa (Izaj. 11:9). Niech ten fakt nie skłania nas do zaniechania wysiłków rozpowszechniania jego Prawdy, ponieważ jest wiele dzieci Bożych, nieoświeconych w Jego Słowie i Planie, które próbują żyć na zebranych mleku i plewach z okresu Ciemnych Wieków, i które potrzebują pomocy. Oni mają pewien stopień Bożego

ducha świętego i „gorliwość ku Bogu mają, ale nie według wiadomości„ (Rzym. 10:2). Jeżeli zostaliśmy obdarzeni w należyty stopniu wiedzą i zrozumieniem Prawdy Bożej, bądźmy wierni w dziele – nie się tym z drugimi gdziekolwiek i kiedykolwiek jest to możliwe, i nie odnośmy się z lekceważeniem do tych, którzy nie są jeszcze wolni od wyznaniowych błędów.

PU Kaz.Sal. 1:18 czytamy: „Bo gdzie wiele mądrości, tam jest wiele gniewu, a kto przyczynia umiejętności, przyczynia boleści.“ Jeżeli to jest prawdą, to czy nie byłoby lepiej dla nas, gdybyśmy pozostali w nieświadomości i nie szukali wiedzy ani mądrości?

OZacytowane zdanie jest prawdą, ponieważ Bóg natchnął Salomona, aby napisał tę księgę Kaznodziei Sal. (1:1,2), tak jak natchnął go do napisania zbioru Przypowieści, gdzie czytamy: „Początkiem wszystkiego jest mądrość, nabywajże mądrości, a za wszystką majątność twoją nabywaj roztropności“; „Albowiem lepsza jest mądrość niż perły, także wszystkie pożądane rzeczy nie porównają z nią“; „Wargi sprawiedliwego wiele ich żywią; ale głupi dla głupstwa umierają“ (Przyp. 4:7; 8:11; 10:21). Ponieważ Słowo Boże nie może przeczyć sobie, to znaczy, że zdania z Kaznodziei oraz z Przypowieści musiały być napisane z różnych punktów widzenia.

Ta sprawa stanie się jaśniejsza, jeżeli będziemy pamiętać, że Salomon piszący Ecclesiastes najwyraźniej przedstawia Starożytnych Godnych jako klasę (od Abła do Jana Chrzyciela; Żyd. 11; Mat. 11:11); i wydaje się, że jego myśli przedstawiają ich naturalne, ludzkie i pesymistyczne myśli, ponieważ oni zastanawiali się nad próżnością, bezcelowością różnych doświadczeń, jakie oni i drudzy przechodzili pod przekleństwem Adamiwego grzechu oraz śmierci i nad tym dlaczego te doświadczenia zostały dozwolone. Przeto Kaznodzieja nie daje całkowitej odpowiedzi na pytanie dlaczego były dozwolone takie daremne doświadczenia pod przekleństwem, ale jedynie taką, jaką Starożytni Godni rozumieli z ich ograniczonego punktu widzenia.

Przyczyna zła

To zagadnienie dozwolenia na zło nie było rozumiane w pełni wcześniej niż w Żniwie Wieku Żydowskiego (po pierwszym przyjsciu naszego Pana), a szczególnie w Żniwie Wieku Ewangelii. Ale, jak widzimy z Kaz. 12:13,14, Starożytni Godni rozumieli ten temat w wystarczającym stopniu, aby dostrzec, że doświadczenie człowieka pod przekleństwem było po to, by pokazać mu próżność rzeczy ziemskich i pracy pod przekleństwem, a z tego nauczyć go czci dla

Boga i przestrzegania Jego przykazań, ponieważ to wszyscy ludzie winni są Bogu.

Słowa tej księgi są przytoczone jako nauki Starożytnych Godnych, którzy byli wykonawcami Boskich spraw ze Starego Testamentu (1:1). Jednym z głównych tematów ich kazań była, jak uważali, zupełna marność wszystkich ziemskich rzeczy pod przekleństwem (w.2). Cóż za zysk ma człowiek ze swojej pracy pod koniec życia pod przekleństwem, pokazane jako rozmyślanie Starożytnych Godnych (w.3)? Oni przeciwstawiają przemijanie każdej generacji trwaniu natury (w.4). Rozważają, że słońce nieustannie przemierza swoim torem (w.5), że wiatr zatacza swoje koła (w.6) oraz że woda w swoim biegu przybiera różne formy: pary, chmur, deszczu, które przechodzą w strumienie, potoki, rzeki, jeziora i oceany, powtarzając te procesy bez końca (w.7).

Oni rozmyślali o przytłaczających brzemionach, o niezadowolającym stanie wzroku i słuchu (w.8), o powtarzających się cyklach w naturze i społeczeństwie (w.9,10), o zbiorowej amnezji ludzkości co do jej przeszłości oraz przyszłych doświadczeń (w.11).

Starożytni Godni, jako wykonawcy w Bożym Starym Testamencie spraw dla Jego ludu (w.12), miłowali zgłębianie wiedzy ziemskiej, ale traktowali to jako męczące zadanie (13). Wszystkie ich rozmyślenia wokół tych rzeczy doprowadziły ostatecznie do uświadomienia sobie ich marności i

niezadowolenia duchowego (w.14), a także niemożliwości usunięcia ludzkiej deprawacji i licznych niedostatków (w.15).

Ponieważ w kolejnych generacjach rozmyślali nad swoim stanem, rozpoznali bogactwo zaszczytu i wiedzy, które stały się ich udziałem jako przewyższające posiadane przez ich przodków, a także rozpoznali wielkość doznań ich serc odnośnie Słowa Bożego. Rzeczywiście, oni byli usposobieni do dokładnego rozsądzania rzeczy dotyczących prawdy, przesądów i błęd; i doszli do wniosku, że takie zajęcie wprowadza zakłopotanie (w.17), a więc stwierdzili,

że wiele prawdy niesie z sobą wiele smutku z powodu przekleństwa, i kiedy ktoś powiększa swoją wiedzę na temat tego przekleństwa, która nie jest oświecona światłem Nowego Testamentu, przysparza sobie o wiele więcej boleści (w.18).

Księga Przypowieści mówi w sposób proroczy o mądrości i wiedzy z innego, wyższego punktu widzenia niż ten, który widzimy u Kaznodziei. Dostrzegamy, jak w Przyp. 2:1-11 pięknie jest opisane drogocenne dziedzictwo ludu Bożego. Rzeczywiście, mądrość jest cennym majątkiem (Przyp. 3:13-24; 4:5-13; Jak. 1:5; 3:13-18). Oceniamy to, rosnąc „w łasce i w znajomości Pana naszego i zbawiciela Jezusa Chrystusa”, ponieważ „nie próżnymi, ani niepożytecznymi wystawi was w znajomości Pana naszego Jezusa Chrystusa,” (2 Piotra 3:18; 1:8).

BS `02, 141,142.

To zagadnienie dozwolenia na zło nie było rozumiane w pełni wcześniej niż w Żniwie Wieku Żydowskiego, a szczególnie w Żniwie Wieku Ewangelii.

Kaznodzieja Salomonowy 1:1-18

1. Słowa kaznodziei, syna Dawidowego, króla w Jeruzalemie.
2. Marność nad marnościami, powiedział kaznodzieja; marność nad marnościami, i wszystko marność.
3. Cóż za pożytek ma człowiek ze wszystkiej pracy swej, którą prowadzi pod słońcem?
4. Jeden rodzaj przemija, a drugi rodzaj nastaje; lecz ziemia na wieki stoi.
5. Słońce wschodzi i słońce zachodzi, a spieszy się do miejsca swego, kędy wschodzi;
6. Idzie na południe, a obraca się na północ; wiatr ustawicznie krążąc idzie, a po okręgach swoich wraca się wiatr.
7. Wszystkie rzeki idą do morza, wszakże morze nie wylewa; do miejsca, z którego rzeki płyną, wracają się, aby zaś stamtąd wychodziły.
8. Wszystkie rzeczy są pełne zabaw, a człowiek nie może ich wymówić; oko nie nasyci się widzeniem, a ucho nie napelni się słyszeniem.
9. Co było, jest to, co być ma; a co się teraz dzieje, jest to, co się dzieć będzie, a niemasz nic nowego pod słońcem.
10. Jestże jaka rzecz, o którejby kto rzec mógł: Wej! to coś nowego?

I toć już było za onych wieków, które były przed nami.

11. Niemasz pamiętki pierwszych rzeczy; także też i potomnych, które będą, nie będzie pamiętki u tych, którzy potem nastaną.
12. Ja kaznodzieja byłem królem Izraelskim w Jeruzalemie;
13. I przyłożyłem do tego serce swe, abym szukał, i doszedł mądrością swoją wszystkiego, co się dzieje pod niebem. (Tę zabawę trudną dał Bóg synom ludzkim, aby się nią trapił.)
14. Widziałem wszystkie sprawy, które się dzieją pod słońcem, a oto wszystko jest marnością i utrapieniem ducha.
15. Co jest krzywego, nie może być wyprostowane, a niedostatki nie mogą być policzone.
16. Przetoż takim myślał w sercu swem, mówiąc: Otom ja uwielbił i rozszerzył mądrość nad wszystkich, którzy byli przedemną w Jeruzalemie, a serce moje dostąpiło wielkiej mądrości i umiejętności.
17. I przyłożyłem do tego serce moje, abym poznał mądrość i umiejętność, szaleństwo i głupstwo; alem doznał, iż to jest utrapieniem ducha.
18. Bo gdzie wiele mądrości, tam jest wiele gniewu; a kto przyczynia umiejętności, przyczynia boleści.

Bieżący oraz poprzednie numery **Sztandaru Biblijnego** można znaleźć na stronie internetowej

<http://epifania.pl>

Przez ten adres osiągalne są podobne strony w USA, we Francji, Niemczech oraz Wielkiej Brytanii